

Michał Zembrzuski

Analiza problematyki filozoficznej zawartej w "Kwodlibecie" Tomasza z Akwinu : "Czy anioł jest substancjalnie złożony z istoty i istnienia?"

Rocznik Tomistyczny 1, 249-254

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Analiza problematyki filozoficznej zawartej w *Kwodlibecie* Tomasza z Akwinu: „Czy anioł jest substancjalnie złożony z istoty i istnienia?”

Myśl filozoficzna i teologiczna Tomasza z Akwinu stanowi jednolitą całość, choć znajduje się w różnych dziełach i jest sformułowana na różne sposoby. Jest ona zazwyczaj przedstawiana jako taka właśnie (z różnym rozłożeniem akcentów) w licznych „wprowadzeniach” do myśli Akwinaty, które odnoszą się do głównych jego tekstów (*Summa theologiae*, *Summa contra Gentiles*, *De veritate*). Nie należy jednak zapominać o jego „drobnych tekstach”, swoistych „perełkach”, porozrzucanych w wielu miejscach, które często się pomija, gdy chce się podkreślić to, co „tak naprawdę ważne” w „myśli i dziele” tego autora.

Te okruszyny stanowią soczewki, a może nawet zwierciadła, w których i przez które dostrzec można genialność sformułowań „Doktora powszechnego”. Mieczysław Gogacz jedną ze swoich książek zatytułowaną *Okruszyny* rozpoczyna sformułowaniem wskazującym na potrzebę prezentowania takich „drobnych syntez”: „Człowiek poznał rzeczywistość i wyraził ją w wielu naukach. Wśród tych nauk jest filozofia i teologia. Uczą się ich studenci, którzy wybrali studia na wydziale filozoficznym i teologicznym. Wszyscy

jednak ludzie potrzebują wyjaśnień filozoficznych i teologicznych. Proszą o te wyjaśnienia. Nie można jednak wyklądać im filozofii i teologii w sposób stosowany na uniwersytetach. Można jednak posilić ich okruszynami, których nie podaje się na stole uniwersyteckiego wykładu. Są one jednak częścią prawdziwego chleba filozofii i teologii. Nie należy ich wyrzucać. Należy je zebrać i posilić nimi tych, którzy o nie proszą”¹.

Jedną z takich okruszyn, miniatur filozoficznych, stanowi *Kwodlibet II*, w którym

¹M. Gogacz, *Okruszyny*, Niepokalanów 1993, s. 5.

Tomasz zetknął się z pytaniem: czy anioł jest substancjalnie złożony z istoty i istnienia?². Mieści się w niej zarówno problematyka filozoficzno-teologiczna, najważniejsze twierdzenia jego metafizyki, ale także analiza i synteza problemu przed jakim stanął autor³.

Problematykę odpowiedzi na to pytanie można przedstawić następująco. Wychodząc od zasadniczej różnicy pomiędzy orzekaniem istotowym i przez partycypację, Akwinata wskazuje na zasadniczą różnicę między bytem Boga i bytem stworzeń. Wyłącznie o Bogu można orzekać kategorię bytu (*ens*) w sposób istotowy, każde stworzenie posiada ten status dzięki orzekaniu przez uczestniczenie. Stworzenie nie jest swoim istnieniem (*esse subsistens*), lecz jest tym, które istnienie posiada (*habens esse*). Tłem dla tego twierdzenia pozostaje najpierw augustyńskie rozumienie Dobra, a następnie boecjańskie odróżnienie *quo est* i *quod est*. Te przywołane autorytety mają zasadniczo wyjaśnić, co to znaczy być

bytem przez partycypację. Dalsze wyjaśnienia w pewnym stopniu odbiegają od autorytetów, lecz tylko na chwilę, by powrócić w osobie Awicenny (jest *implicitie* obecny), stojącego za twierdzeniem o istnieniu jako przypadłości, i wyraźnie wymienionego Awerroesa. Ten przerwany tok rozumowania Akwinata wypełnia przedstawieniem rozumienia partycypacji, z którego wynika, że istnienie nie wywodzi się z istoty rzeczy, co pozwala na odróżnienie pytań „czym jest?” i „czy jest?”. Ze względu na wymuszone przez respondenta Akwinaty pytanie, problematyka pozostaje na poziomie orzekania, w związku z czym autor odpowiedzi uzna, że istnienie jest przypadłością, gdyż zależy od odpowiedzi na pytanie: „czy jest?”. Wyraźnie arystotelesowski i awiceniński sposób formułowania zagadnienia jest nieśmiało przełamany przez twierdzenie o przynależności istnienia do substancji (*adhaeret substantiae*). Odpowiedź na argument drugi, jak się wyda-

²Zetknął się z nim, gdyż średniowieczne dyskusje były wywoływane przez respondentów nauczycieli uniwersyteckich. *Quaestiones quodlibetales* stwarzały możliwość stawiania pytań ważnych i trudnych, a czasem takich, których rozwiązania narzucały się z oczywistością. Swoistość *Kwodlibetów* jako formuły dydaktycznej w średniowieczu została bogato omówiona, warto odnieść się do kilku publikacji: J. P. Torrell, *Tomasz z Akwinu – człowiek i dzieło*, Kęty–Warszawa 2008; J. A. Weisheipl, *Tomasz z Akwinu. Życie, myśl i dzieło*, Poznań 1985; M. D. Chenu, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Kęty 2001; P. Mandonnet, *Les disputes quodlibétiques de s. Thomas d’Aquin*, w: *S. Thomae Aquinatis Quaestiones quodlibetales*, Paris 1926; T. Pawlikowski, *Wstęp do tłumaczenia „Quaestiones quodlibetales” św. Tomasza z Akwinu*, w: *Opera philosophorum mediæ aevi*, t. IX, cz. 2: Tomasz z Akwinu, *Opuscula*, Warszawa 2011, s. 21–25. W tym miejscu warto dodać kilka historycznych uwag dotyczących powstania *Kwodlibetu II*. *Kwodlibety* Tomasza powstawały wraz z jego nauczaniem w Paryżu – okres pierwszy 1256–1259 (*Kwodlibety VII–XI*) i drugi 1268–1272 (*Kwodlibety I–VI i XII*). *Kwodlibety* przeprowadzane były albo w okresie Wielkiego Postu, albo też Adwentu. W przypadku *Kwodlibetu II* biografowie ustalają datowanie przed Bożym Narodzeniem w 1269 lub 1270 roku. Jest to więc okres, w którym Akwinata posiada już ustalone zasadnicze twierdzenia swojej metafizyki i trudno jest tutaj mówić o jakiejś ewolucji idącej w bliżej nieokreślonym kierunku (co najwyżej *Super Librum de causis* powstałe w 1272 roku mogłoby tutaj coś wniesić lub pisane w tym czasie komentarze do dzieł Filozofa). *Kwodlibet II* składa się z ośmiu kwestii dotyczących zasadniczo problematyki chrystologicznej (kwestia 1 – dotycząca uczuć Chrystusa), angelologicznej (kwestia 2 i 3 – struktura aniołów i ich poruszanie) oraz szeroko rozumianej, a przeważającej problematyki antropologicznej (kwestie od 4 do 8 – cnota, grzech i kary za niego).

³Por. *S. th.*, I, q. 50, a. 2, ad 3: „Ad tertium dicendum quod, licet in Angelo non sit compositio formae et materiae, est tamen in eo actus et potentia. Quod quidem manifestum potest esse ex consideratione rerum materialium, in quibus invenitur duplex compositio. Prima quidem formae et materiae, ex quibus constituitur natura aliqua. Natura autem sita composita non est suum esse, sed esse est actus eius. Unde ipsa natura comparatur ad suum esse sicut potentia ad actum. Subtracta ergo materia, et positio quod ipsa forma subsistat non in materia, adhuc remanet comparatio formae ad ipsum esse ut potentia ad actum. Et talis compositio intelligenda est in Angelis. Et hoc est quod a quibusdam dicitur, quod Angelus est compositus ex quo est et quod est, vel ex esse et quod est, ut Boetius dicit, nam quod est est ipsa forma subsistens; ipsum autem esse est quo substantia est, sicut cursus est quo currens currit. Sed in Deo non est aliud esse et quod est, ut supra ostensum est. Unde solus Deus est actus purus”. Podobna kwestia pojawia się w *Summa contra Gentiles*. Zob. *Contra Gentiles*, II, 52; II, 54.

je, również potwierdza próbę złamania esencjalnego paradygmatu metafizyki, gdy Tomasz wskazuje, że istnienie wyraża się w aktualności substancji (*actualitas*).

Wątpliwości interpretacyjne, które się nasuwały są związane z dwoma aspektami – historycznym i filozoficznym. Pierwszą z nich podnosi Paweł Milcarek w pracy odnoszącej się do analizowanego tekstu – *Od istoty do istnienia*⁴. Wątpliwość historyczna wskazuje, że *kwodlibet* ten należał do drugiej spisanej serii przeprowadzonych kwestii, która prawdopodobnie nie została przejrzana przez Akwinatę (*reportatio*). Taka uwaga budziłaby wątpliwości co do sformułowań, które pojawiają się w tekście (zarówno w odniesieniu do terminologii, jak i twierdzeń) i nie pozwalałyby na wyprowadzanie wniosków wychodzących poza analizowany tekst. Uwagę tę można potraktować radykalnie i nie pozwolić na próbę uniesprzecznienia wyrażań i zwrotów przez odnoszenie ich do innych tekstów Akwinaty. Niestety taka postawa badawcza, popularna wśród historyków (choć nie zajmuje jej P. Milcarek), mogłaby w konsekwencji doprowadzić do podważenia wielu najważniejszych osiągnięć metafizyki Tomasza z Akwinu. Należy porzucić skrajne drogi banalizacji oraz demonizacji i poważnie potraktować tekst filozoficzny, posiadający autora, a który co najwyżej został jedynie spisany przez kogoś innego. Tym bardziej że uwaga historyczna jest błędna, gdyż wyłącznie *Kwodlibet XII* nie został przez Akwinatę przejrzany⁵, nie dotyczy więc analizowanego tekstu⁶.

Uwaga druga jest już związana z wątpliwościami natury metafizycznej. Czy ten krót-

ki tekst Akwinaty można potraktować jako jakiś epizod ukazujący prawdę metafizyki o charakterze egzystencjalnym? Czy sformułowanie: „istnienie jest przypadłością [...] nie jako mające się przypadłościowo, lecz jako aktualność substancji” w jakikolwiek sposób posuwają myśl Tomasza, czy raczej cofają ją do arabskich rozstrzygnięć filozoficznych oraz esencjalizmu tych filozofów? Na koniec, czy określenie istnienia jako aktualności substancji, a nie jako aktu bytu, odnaleźć można również w innych tekstach Tomasza?

Aby uzyskać odpowiedzi na powyższe pytania najpierw należy ustalić sformułowania dotyczące rozumienia bytu i istnienia w badanym tekście, wiążąc je z całościową koncepcją rzeczywistości jej autora. Okazuje się bowiem, że sformułowania są właściwe nie dla kogo innego, ale właśnie dla Tomasza z Akwinu. Najpierw ukażmy je w kontekście historycznym (erudycja Tomasza zarówno wyrażona, jak i *implicite* zawarta):

1) Tomaszowe pytanie o istnienie związane jest z kwestią substancjalnego złożenia anioła z istoty i istnienia (charakterystyczne i obecne w podstawowych tekstach – *De ente et essentia*, *Summa theologiae*, *Summa contra Gentiles*, *Compendium theologiae*);

2) posługiwanie się boecjańskimi wyrażeniami wyodrębniającymi *quo* i *quod* w bycie jest różne od rozstrzygnięć również posługujących się nimi Wilhelma z Owernii, Aleksandra z Halles czy Jana z La Rochelle;

3) problematyka istnienia i istoty zostaje poświadczona autorytetem *Księgi o przyczynach*, jednego z ważniejszych źródeł metafizyki Akwinaty;

⁴Zob. P. Milcarek, *Od istoty do istnienia. Tworzenie się metafizyki egzystencjalnej wewnątrz łacińskiej tradycji filozofii chrześcijańskiej*, Warszawa 2008, s. 403-404.

⁵Zob. J. P. Torrell, *Tomasz z Akwinu – człowiek i dzieło*, dz. cyt., s. 248, 402; por. J. A. Weisheipl, *Tomasz z Akwinu. Życie, myśl i dzieło*, dz. cyt., s. 447-448.

⁶Przez P. Milcarka ta historyczna uwaga zostaje podana w przypisie i ma przypieczętować twierdzenie, że tekst *Kwodlibetu* nie ma znaczenia dla metafizyki Akwinaty i raczej nie powinno się go brać pod uwagę: „O ile twierdzenie, że istnienie nazywa się przypadłością, popycha sens całej teorii w stronę awicennizmu, o tyle dodane przez Tomasza pewne zastrzeżenia do terminu «przypadłość» brzmią po prostu nieszczęśliwie dla wyrażanej gdzie indziej prawdy metafizyki egzystencjalnej”. P. Milcarek, *Od istoty do istnienia*, dz. cyt., s. 403-404.

4) określenie przypadłościowego charakteru istnienia u filozofów arabskich budzi chęć przeformułowania rozumienia bytu na takie, w którym istnienie będzie wskazywało na pierwszeństwo aktu;

5) inne – metafizyczne, a nie ontologiczne rozumienie bytu i istnienia, wyrażne w miejscu w którym św. Tomasz powołuje się na św. Augustyna.

Twierdzenia dotyczące istnienia na poziomie metafizycznym również można uznać za Tomaszowe. Przez ich uwypuklenie uzyskać można obraz rzeczywistości zrekonstruowany na podstawie analizowanego tekstu:

1) rzeczywistość składa się z bytów, w których bytowość zawarta jest istotowo (*essentialiter*) oraz takich, które w niej uczestniczą (*per participationem*); uczestniczenie wyraża posiadanie istnienia (*habens esse*); na te określenia zostają na koniec odpowiedzi nałożone kolejne wyróżniające istnienie substancji i istnienie przypadłości (*esse per se* oraz *esse aliter*);

2) Bóg jest bytem, w którym bytowość jest zawarta istotowo, gdyż jego istnienie jest samoistne i absolutne (*esse divinum est esse subsistens et absolutum*);

3) istnienie stworzeń nie jest wyłącznie ich uczestniczeniem w bytowaniu (relacją pochodzenia od Stwórcy), raczej jest w stworzeniu czymś ponad to, w czym ono uczestniczy (*est aliud ipsa creatura quae habet esse, et ipsum esse eius*);

4) istnienie rzeczy nie jest czymś, co wynika z istoty (*aliquid non existens de essen-*

tia rei), a to z tego względu, że status bytu nie wynika z definicji rzeczy wyrażonej przez rodzaj i różnicę gatunkową (*ens autem non ponitur in definitione*);

5) istnienie, które miałyby być przypadłością (w porządku orzekania) wyraża raczej aktualność substancji w ten sposób, że Bóg, będąc swoją aktualnością, jest swoim istnieniem (*qui est sua actualitas, est suum esse*)⁷.

Poszczególne formuły w różnym stopniu odnoszą się do najważniejszych osiągnięć metafizyki Tomasza z Akwinu i nie należy ich odrzucać tylko ze względu na wyrażenia niekoherentne z innymi znanymi. Jest to szczególnie widoczne w ostatnim sformułowaniu, które może zupełnie nie pasować do analiz w tomizmie konsekwentnym prezentującym istnienie (*esse*) jako pryncypium i pierwszy akt bytu (*actus*). Sformułowania Akwinaty nie pozostawiają jednak złudzeń, gdyż wielokrotnie wypowiada się on o istnieniu jako aktualności. Jak się wydaje można ten impas rozładować, wskazując na problematykę funkcjonowania istnienia w bycie, szczególnie gdy mowa jest o aktualizacji oraz urealnianiu istoty przez istnienie⁸.

Zagadnienie *actualitas* w tekstach Tomasza z Akwinu funkcjonuje w wielu odcieniach. Można je sprowadzić do trzech, przez co wyrażne stanie się to, które zostało użyte w *Kwodlibecie II*:

1) istnienie (*esse*) jest aktualnością (*actualitas*) istoty – (formy bądź natury)⁹; istnienie

⁷Akwinata w *Summa contra Gentiles* wprost wskazuje, że złożenie z substancji i istnienia jest złożeniem z aktu i możności i w takim kontekście należy odczytywać sformułowania *Kwodlibetu II*. W *Summie filozoficznej* pisze następująco (*Contra Gentiles*, II, 54): „Non est autem eiusdem rationis compositio ex materia et forma, et ex substantia et esse: quamvis utraque sit ex potentia et actu”.

⁸M. Gogacz aktualizowaniem nazywa „przejaw mocy aktu istnienia, powodującego wiązanie z sobą w jeden byt jednostkowy wszystkiego, co ukonstytuowało się w możliwościowej istocie pod wpływem przyczyn celowych. Dotyczy to bytów zapoczątkowanych przez pochodny akt istnienia”. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987, s. 153. Urealnianie z kolei również wskazuje na akt istnienia, który powoduje realność właśnie wszystkich pryncypiów bytu. Urealnianie również według M. Gogacza wyraża zależność pochodnych aktów istnienia od istnienia samoistnego. Bóg, będąc istnieniem, niczego innego nie urealnia, jak istnienia bytów zależnych. Zob. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 178.

⁹*S. th.*, I, q. 3, a. 4, co.; *S. th.*, I, q. 54, a. 1, co.; *De spiritualibus creaturis*, a. 11, co.; *Quodlibet XII*, q. 5, a. 1, co.; *Expositio Peryermeneias*, I, 1, 5, n. 22.

nie jest aktualnością każdej rzeczy¹⁰; istnienie jest aktualnością wszystkich aktów i doskonałością wszystkich doskonałości¹¹;

2) samoistne istnienie (*ipsium esse*) jako najdoskonalszy byt jest aktualnością (*actualitas*), ponieważ wszystko jest do niego porównywane jako do aktu (*actus*)¹²; tylko dzięki statusowi aktualności stworzony skutek (*esse*) będzie cokolwiek posiadał w akcie (*actus*)¹³; Bóg jest nieskończony w swojej aktualności¹⁴; aktualność (*actualitas*) przysługuje porządkowi przyczyn sprawczych¹⁵;

3) nic nie posiada aktualności, o ile nie istnieje¹⁶; bytowość (*entitas*) powiązana jest z aktualnością (*actualitas*)¹⁷; aktualność jest czymś stopniowalnym (związanym z doskonałaniem) ze względu na podlegającą możliwość¹⁸.

Wyróżnienie tych trzech sposobów funkcjonowania problematyki aktualności w tekstach Tomasza związane jest z istnieniem (1), statusem bytu pierwszego – samoistnym istnieniem (2) oraz mniej ważną od strony metafizyki, ale nie mniej interesującą charakterystyką samej aktualności (3). W przypadku interesującego nas *Kwodlibetu* oraz zagadnienia *actualitas*, to wyraża ono zarówno aktualność istoty (1), ale też aktualność w Bogu (2). Akwinata nie waha się stwierdzić właśnie, że „istnienie [...] to aktualność jakiegokolwiek substancji” (*esse est [...] quasi actualitas cuiuslibet substantiae*).

Jednak wątpliwości nie rodzą się z postawionej metafizycznej kwestii istnienia jako aktualności, lecz ze stwierdzenia przypadłościowego charakteru *esse*. Dwa razy w tym

krótkim tekście pada sformułowanie: *esse est accidens*, i to ono domaga się interpretacji i wyjaśnienia:

(1) *Quodlibet II*, q. 2, a. 1, co.: *Unde, cum omne quod est praeter essentiam rei, dicatur accidens; esse quod pertinet ad quaestionem an est, est accidens.*

(2) *Quodlibet II*, q. 2, a. 1, ad 2: [...] *esse est accidens, non quasi per accidens se habens, sed quasi actualitas cuiuslibet substantiae.*

Pierwsze z wymienionych sformułowań pojawia się w bardzo charakterystycznym kontekście. Związane jest ono z arystotelesowskim stwierdzeniem określającym porządek orzekania, który swoją mocą rozstrzyga o nieistotowości odpowiedzi na pytanie: „czy istnieje?” (*an est?*)¹⁹. Istnienie jest nieistotne ze względu na wagę dziesięciu kategorii (włącznie z kategorią substancji, która będzie oznaczała istotę), które właściwie będą orzekać o bycie. Zresztą Tomaszowe sformułowania w tym punkcie są znaczące – istnienie będzie czymś (*aliquid*), co nie będzie mieścić się w istocie substancji – *sicut aliquid non existens de essentia rei*, będzie czymś spoza istoty. W ten sposób idąc tym arystotelesowskim – esencjalnym tropem trzeba powiedzieć, że istnienie będzie przypadłością. Akwinata postępuje w ten sposób, jednak wyłącznie w porządku dydaktycznym, a więc celem udzielenia zrozumiałej dla słuchaczy odpowiedzi na pytanie postawione przed nim jako autorytetem. Ten esencjalizm wyrażen o bycie mają potwierdzać wplecione w tok rozumowania słowa Awerroesa (istnienie rzeczy = prawda zdań). Jednak ciąg argumentacji

¹⁰ *S. th.*, I, q. 4, a. 1, ad 3.

¹¹ *De potentia*, q. 7, a. 2, ad 9.

¹² *S. th.*, I, q. 4, a. 1, ad 3; *S. th.*, I, q. 14, a. 3, co.; *Super Sent.*, II, d. 18, q. 2, a. 2, co.

¹³ *Contra Gentiles*, II, 15; *Super De causis*, I, 6.

¹⁴ *Contra Gentiles*, I, 43.

¹⁵ *De potentia*, q. 5, a. 8, co.

¹⁶ *S. th.*, I, q. 4, a. 1, ad 3.

¹⁷ *De potentia*, q. 1, a. 6, ad 5; *De potentia*, q. 1, a. 3, co.

¹⁸ *Contra Gentiles*, III, 69; *De potentia*, q. 5, a. 8, co.; *De virtutibus*, q. 1, a. 11, ad 18.

¹⁹ Zob. Arystoteles, *Metafizyka*, VII, 17 (1041a), tłum. K. Leśniak, Warszawa 2009, s. 150.

w korpusie artykułu zostaje przerwany przez sformułowanie: *Sed verum est quod hoc nomen ens, secundum quod importat rem cui competit huiusmodi esse* [...]. Prawda jako to, co jest oznaczone przez nazwę bytu, będzie już (*sed*) w perspektywie Tomaszowej wyrażać wprowadzenie do bytu rzeczywistości wskazującej własność na występowanie w bycie istnienia (*esse*). W związku z tym tak należy odczytać ostatnie zdanie z odpowiedzi udzielonej na ten *Kwodlibet*. Istnienie będzie przysługiwało substancji, jako to, co jest do niej dodane, co jest do substancji przyłączone. Warto podkreślić to, że intencją Tomasza jest próba odpowiedzi na pytanie, czy anioł substancjalnie jest złożony z istoty i istnienia. Pytanie zakłada perspektywę arystotelesowską, z której metafizyka Akwinaty wychodzi, by wyróżnić istnienie jako podstawowy akt bytu. Istnienie i istota w aniele nie jest złożeniem substancji i przypadłości, lecz substancji i tego, co do substancji jest dołączone (*huiusmodi esse*).

To, że substancji przysługuje istnienie (*adhaereo*), może wyjaśniać drugie sformułowanie. Przynależność istnienia nie wyraża po-

siadania dodatkowej przypadłości, lecz raczej posiadanie aktualności (*actualitas*), która w całym artykule była eksplikowana przez zagadnienie partycypacji. Istnienie jako aktualność substancji wskazuje na doskonalenie uzyskiwane przez *esse*. Nie wydaje się, by aktualizowanie bytu przez istnienie było jakimkolwiek nieokreślonym procesem, nie mającym początku ani końca, nie mającym pryncypiów. Ze względu na to, że Akwinata dokonuje refleksji filozoficznej, wskazując na zasady rzeczywistości, przez aktualizację pragnie swoich słuchaczy doprowadzić do rozumienia, które wyraził w wielu swoich tekstach. Istnienie jako coś nie pochodzącego z istoty będzie istotę aktualizować. A istota z tego powodu, że sama z siebie nie posiada aktualności, będzie w stosunku do niej w możliwości (*in potentia*). Określenie istnienia jako aktualności, urzeczywistnienia, wcale nie wskazuje, by taka była natura aktu istnienia. Raczej teksty Tomasza z Akwinu potwierdzają wewnątrz bytu obecność zachodzących relacji między pryncypiami – między aktem istnienia i istotą. Aktualność byłaby w takiej sytuacji skutkiem obecności w bycie aktu istnienia²⁰.

²⁰Zob. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 67.